

Wyrok z dnia 14 października 1997 r.

I PKN 319/97

1. Odmowa wyrażenia przez pracownika zgody na potrącenie z wynagrodzenia za pracę spornej co do zasady i wysokości wierzytelności pracodawcy nie jest sprzeczna z art. 8 KP.

2. Wynagrodzenie za pracę nie traci charakteru świadczenia ze stosunku pracy przez fakt, że w chwili wystąpienia z roszczeniem o jego wypłatę lub dokonania jego wypłaty, strony nie pozostają już w stosunku pracy.

3. Czynności prawne dotyczące stosunku pracy członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dokonane przez podmioty inne niż określone w art. 203 KH są nieważne.

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:
Barbara Wagner (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 października 1997 r. sprawy z powództwa Jerzego L. przeciwko "P.M." Spółce z o.o. w P. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 26 marca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części oddalającej apelację strony pozwanej oraz poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 11 grudnia 1996 r. [...], w punkcie I podpunkty 1 i 2 i w tym zakresie przekazał sprawę do rozpoznania temu Sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Jerzy L. pozwem z dnia 1 kwietnia 1996 r. dochodził zasądzenia na jego rzecz od „P.-M.” Spółka z o.o w P. kwoty 123.180, 60 zł, na którą składały się: ekwiwalent za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy w latach 1993 - 1995, nie wypłacona część premii za rok 1994, wynagrodzenie za czas nieobecności w pracy usprawiedliwionej niezdolnością do pracy z powodu choroby - od 31 lipca do 3 września

1995 r. oraz zasiłek chorobowy za okres od 4 września 1995 r. do 26 stycznia 1996 r. Uzasadniając swoje roszczenia powód podał, że od 1 marca 1992 r. był członkiem zarządu pozwanej Spółki na podstawie umowy o pracę, następnie powołanym na stanowisko Prezesa Zarządu. Uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 1 sierpnia 1995 r. został odwołany z funkcji Prezesa Zarządu, zaś 19 września 1995 r. strona pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia. Od 31 lipca 1995 r. do 26 stycznia 1996 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W latach 1993 - 1995 nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego należnego mu w wymiarze 6 tygodni rocznie. Z przyznanej premii za 1994 r. strona pozwana zalega z wypłatą kwoty 10.790 zł. Spółka nie wypłaciła mu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego za czas niezdolności do pracy.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „P.-M.” uznała co do zasady roszczenie Jerzego L. o wypłatę ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop w latach 1993 - 1994 oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, wnosząc o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Za rok 1995 powód, z którym rozwiązano stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy, utracił, zgodnie z art. 169 KP, prawo do urlopu, zaś w latach 1993 - 1994 przysługiwał mu urlop w wymiarze 26 a nie, jak twierdzi, 42 dni. Strona pozwana zakwestionowała wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wyliczenia przez powoda dochodzonych należności. Jej zdaniem, winno ją wyznaczać wynagrodzenie za pracę ustalone umową o pracę z dnia 1 marca 1992 r. Późniejsze zmiany warunków płacy były nieważne, gdyż dokonał ich Lothar R. - podmiot, w myśl art. 203 KH, nie uprawniony do dokonywania czynności prawnych w zakresie stosunku pracy z powodem będącym członkiem zarządu. Premia za wyniki gospodarcze w roku 1994 miała charakter nagrody i została przyznana powodowi przez Zgromadzenie Wspólników nie jako pracownikowi, lecz członkowi Zarządu. Nadto, Spółka przedstawiła zarzut potrącenia wnosząc ostatecznie, ze względu na wartość wierzytelności własnej, o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 11 grudnia 1996 r. [...], zasądził na rzecz powoda kwoty: 18.782,31 zł (z odsetkami od 1 października 1995 r.) z tytułu nie wykorzystanego w latach 1993 i 1994 urlopu wypoczynkowego, 10.279,50 zł (z odsetkami od 1 października 1995 r.) tytułem wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy spowodowanej chorobą, 10.790 zł (z odsetkami od 1 stycznia 1996 r.) - równowartość różnicy między premią przyznaną

powodowi a wypłaconą, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sprawa wypłaty zasiłku chorobowego została przekazana do rozpoznania, według właściwości, Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł. W części zasądzającej Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 12.895 zł. Koszty postępowania wzajemnie zniósł nakazując ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 38 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony w Spółce „P.-M.” od 1 marca 1992 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, którą zawarł z nim Lothar R. Zgodnie z treścią tejże umowy Jerzy L. otrzymał wynagrodzenie za pracę w wysokości 5 tys. zł odpowiadającej wówczas równowartości 3.500 DM. Wymiar urlopu wypoczynkowego strony określiły na nie przekraczający 6 tygodni w roku z zastrzeżeniem - „do wykorzystania w ramach możliwości zakładu”. Postanowienia umowy o pracę w zakresie warunków płacy ulegały licznym, korzystnym dla powoda zmianom. Ostatnio, od 30 czerwca 1995 r., pobierał on wynagrodzenie w wysokości 12.895 zł. Taką też kwotę wynagrodzenia za pracę uwidoczniono w świadectwie pracy. Zmian warunków płacy powoda dokonywał osobiście Lothar R. Uchwałą z dnia 24 stycznia 1995 r. Zgromadzenie Wspólników przyznało Jerzemu L. premię za pozytywne wyniki ekonomiczne w 1994 r. w wysokości 85.680 zł., z której to kwoty wypłacono mu 74.890 zł. W dniu 19 września 1995 r. Spółka rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Z dniem 23 marca 1992 r. powód został powołany na członka Zarządu Spółki, gdzie pełnił funkcję jego Prezesa. Z funkcji tej został odwołany uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 1 sierpnia 1995 r. Od 31 lipca 1995 r. do 26 stycznia 1996 r. Jerzy L. korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Spółka „P.-M.” powstała wskutek przejęcia przez Spółkę z o.o. Lothar R. Zakładów Przemysłu Odzieżowego „P.” w P. Utworzyli ją dwaj wspólnicy - Lothar R. i „M.-K. GmbH”. Na czele Zarządu stał Prezydent Spółki, którym nieodmiennie był Lothar R. Funkcję jego zastępców pełnili Prezesi Zarządu, początkowo w liczbie trzech, a następnie dwóch - powód i Jurgen K. Od 1 sierpnia 1995 r. jednoosobowy Zarząd tworzy Lothar R. Zasady reprezentacji Spółki określał § 20 umowy. Prezydent był upoważniony do dokonywania jednoosobowo wszelkich czynności w zakresie przedmiotu działania Spółki, z wyjątkiem zastrzeżonych dla rady nadzorczej lub zgromadzenia wspólników. Między stronami toczą się spory ze stosunku pracy, w tym o przywrócenie powoda do pracy oraz z powództwa strony pozwanej o odszkodowanie. Przeciwno Jerzemu L. podejrzanemu o popełnienie czynu z art. 203 § 2¹ KK w

związku z art. 58 KK prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

W ocenie Sądu, sformułowanie umowy o pracę nie daje podstaw do ustalenia, że wymiar należnego powodowi urlopu wypoczynkowego strony uzgodniły na 6 tygodni. Umowa określała urlop w tym maksymalnym wymiarze warunkowo, zależnie od możliwości zakładu. Zasadne jest w tych okolicznościach zastosowanie art. 154 KP.

Czynności prawne zmieniające warunki płacy powoda dokonywane przez Lothara R. są prawnie skuteczne. Lothar R. składając oświadczenia woli dotyczące wynagrodzenia za pracę Jerzego L. nie występował w roli reprezentanta Spółki, lecz jako kierownik zakładu pracy. Sąd podzielając pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 marca 1996 r., I PZP 2/96 (OSNIAPiUS 1996 nr 19 poz. 286), stwierdził, że art. 23 KP określający zasady reprezentacji zakładu pracy w stosunkach pracy ma pierwszeństwo przed wynikającymi z art. 203 KH zasadami reprezentacji spółki w obrocie gospodarczym. Strona pozwana nie powołała rady nadzorczej. Lothar R. reprezentował poważną część kapitału zakładowego Spółki posiadając bardzo szerokie pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Przesłuchany przez Sąd przyznał, że dokonywane przez niego podwyżki wynagrodzenia za pracę powoda stanowiły realizację zobowiązania do wypłaty wynagrodzenia odpowiadającego 3500 DM. Podjęte przez niego w imieniu Spółki zobowiązania wobec powoda zostały wykonane. Sąd, z powołaniem się na pogląd M. Allerhanda, wywodził, że gdyby nawet przyjąć, iż zmian treści stosunku pracy Lothar R. dokonał bez należytego upoważnienia, to czynności te nie były dotknięte nieważnością. Z tych też względów do obliczenia ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop oraz innych należności ustalanych w relacji do wynagrodzenia lub jego części należało przyjąć wysokość wynagrodzenia przyznanego powodowi pismem z dnia 30 czerwca 1995 r., tj. kwotę 12.895 zł.

Roszczenie o wypłatę zaległej premii jest zasadne. Premia, pomimo przyznania jej powodowi przez Zgromadzenie Wspólników, jest świadczeniem ze stosunku pracy. Przemawia za tym tożsamość osoby Lothara R. występującego jako Zgromadzenie Wspólników i zarazem kierownik zakładu pracy. Nadto, na określenie tego świadczenia, przyznanego w powiązaniu z wynikami pracy powoda, użyto nazwy "premia", co wskazuje na jego źródło w stosunku pracy i wynagrodzeniowy charakter.

Zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia Sąd nie rozpoznawał, przyjmując, że art. 87 § 1 KP wyłącza możliwość stosowania w odniesieniu do wynagrodzeniowych wierzytelności pracownika instytucji potrącenia

przewidzianej w art. 498 KC.

Żądanie wypłacenia zasiłku chorobowego Sąd przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł., zgodnie z wynikającą z przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.) właściwością, na podstawie 464 § 1 KPC.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony, powód w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach, strona pozwana - we wszystkich rozstrzygnięciach z wyjątkiem przekazania sprawy o wypłatę zasiłku chorobowego do rozpoznania organowi rentowemu. Jerzy L. podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 152 KP i art. 18 § 2 KP, przez przyjęcie, że należny mu urlop wynosi 26 dni nie zaś 6 tygodni (42 dni). Skarżący wywodził, że strony mogą umową ukształtować warunki pracy i płacy korzystniej niż czynią to przepisy powszechnie obowiązujące. Skoro więc z umowy o pracę wynika, że zgodnym zamiarem stron było ustalenie wyższego niż kodeksowy wymiar urlopu, to takie postanowienie umowy jest prawnie skuteczne. Stąd wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasadzającej kwotę 18.782,31 zł - równowartość ekwiwalentu za 37 dni urlopu - przez zasądzenie dodatkowo kwoty 16.244,16 zł, stanowiącej ekwiwalent za nie wykorzystane w latach 1993 - 1994 dalsze 32 dni urlopu. Nadto, Jerzy L. zarzucił nieprawidłowe ustalenie przez Sąd proporcji między wynikami procesu dla każdej ze stron i w konsekwencji rozliczenie kosztów postępowania. Jego zdaniem, błędne było zakwalifikowanie jako przegranej powoda równowartości zasiłku chorobowego, a to wobec dopuszczającego wybór, alternatywnego trybu dochodzenia wypłaty tego świadczenia.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału. Skarżący twierdził, że wierzytelności dochodzone przez powoda nie korzystają z ochrony przewidzianej w przepisach Kodeksu pracy. Wywodził, że art. 87 KP ma zastosowanie tylko do bieżącego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi. Skoro powód w chwili orzekania nie był już pracownikiem Spółki, to zasądzone na jego rzecz należności nie są chronione powołanym przepisem i podlegają potrąceniu na podstawie art. 498 KC. Strona pozwana zakwestionowała pogląd Sądu w przedmiocie ważności czynności dokonywanych z pracownikami będącymi członkami zarządu przez podmioty inne niż wymienione w art. 203 KH. W polemice ze stanowiskiem Sądu w kwestii zasad reprezentacji spółki w czynnościach z pracownikami będącymi członkami zarządu Spółka zwróciła uwa-

gę, że stanowisko, według którego czynności dokonane z naruszeniem art. 203 KH są prawnie skuteczne, jest odosobnione w literaturze. Przeciwny pogląd wyraziła większość autorów i to zarówno w okresie międzywojennym jak i współcześnie. Na uzasadnienie tezy o nieważności czynności zdziałanych w imieniu spółki przez podmiot nieuprawniony powołała też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1995 r., I PZP 10/95 (OSNIAPiUS 1995, z. 18, poz. 227). Zdaniem skarżącego, Sąd błędnie zakwalifikował premię przyznaną powodowi jako składnik wynagrodzenia za pracę. Była to gratyfikacja dla członka Zarządu Spółki, a nie dla jej pracownika. W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 26 marca 1997 r. [...] oddalił apelację powoda w całości. Apelację strony pozwanej uwzględnił o tyle, że uchylił zaskarżony wyrok w części zasądzającej kwotę 10.790 zł oraz orzekającej o kosztach postępowania i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, oddalając ją w pozostałej części.

Sąd podzielił stanowisko i argumentację Sądu I instancji w kwestii wymiaru urlopu należnego powodowi. Pracodawca nie zagwarantował Jerzemu L. urlopu w wymiarze 6 tygodni, uzależniając ów maksymalny wymiar od możliwości i uznania zakładu pracy. Prawo do urlopu w wyższym niż ustawowy wymiarze obwarowane więc zostało elementami ocennymi. W opinii Sądu, przy rozliczeniu kosztów postępowania zasadnie został zastosowany art. 100 KPC. Przegrana powoda wynosi około 50% dochodzonych roszczeń, jeżeli nie uwzględni się wartości roszczenia przekazanego do rozpoznania organowi rentowemu. Nie jest bowiem trafny pogląd apelującego co do możliwości wyboru drogi do dochodzenia wypłaty zasiłku chorobowego. Art. 49 ust. 1 ustawy z dnia grudnia 1974 r. wskazuje tę drogę jednoznacznie.

Sąd Apelacyjny podzielił wywód strony pozwanej, że premia przyznana powodowi przez Zgromadzenie Wspólników nie ma charakteru wynagrodzeniowego. Jest nagrodą, a zatem, jak powszechnie przyjmuje doktryna, nie stanowi składnika wynagrodzenia za pracę. Wobec tego nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 84 KP. Kwotę 10.790 zł Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda z naruszeniem powołanego przepisu, gdyż nadaje się ona do potrącenia na podstawie art. 498 KC. Zasadności zarzutu potrącenia Sąd I instancji w ogóle nie badał. Z tego względu należało wyrok w opisanym zakresie uchylić i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi do ponownego rozpoznania.

nia.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok kasacją i wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a to art. 23 KP, art. 203 KH, art. 87 KP, art. 498 KC oraz art. 8 KP, wniosła o jego zmianę przez oddalenie powództwa. Sądy obu instancji przyjęły, że powołanie powoda w skład Zarządu Spółki nie spowodowało żadnej zmiany, jeżeli chodzi o podmiot uprawniony do dokonywania czynności prawnych w zakresie łączącej strony umowy o pracę, uważając, że jeden ze wspólników - Lothar R. legitymowany był do dokonywania tych czynności jako kierownik zakładu pracy. Zasady reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie umów zawieranych między tą spółką a członkami jej zarządu określa art. 203 KH. Jest to przepis szczególny w stosunku do 23 KP, a nie odwrotnie. W konsekwencji, wszystkie czynności podejmowane przez Lothara R. po dniu 23 marca 1992 r. były nieważne. Wynagrodzenie powoda nie uległo przeto zmianie od dnia zawarcia umowy o pracę i ono powinno wyznaczać podstawę obliczenia dochodzonych przez niego należności.

W kwestii naruszenia art. 87 KP skarżący powtórzył podstawowe tezy wyводу zawartego w uzasadnieniu apelacji z konkluzją, iż przedmiotem szczególnej ochrony przewidzianej w tym przepisie jest wyłącznie wynagrodzenie przysługujące pracownikowi w okresie zatrudnienia. Zdaniem skarżącego, przyjęcie, że art. 87 KP wyłącza dopuszczalność zgłoszenia zarzutu potrącenia na podstawie art. 498 KC nie ma uzasadnienia prawnego. Gdyby jednak Sąd prezentował odmienny pogląd, to odmowa zgody powoda na potrącenie z zasądzonych na jego rzecz kwot wierzytelności strony pozwanej powinna być oceniona w aspekcie klauzul generalnych z art. 8 KP i potraktowana jako nadużycie prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotną dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy a sporną między stronami, była okoliczność, czy Lothar R. - prezydent Spółki „P.M.”, upoważniony umową spółki do dokonywania jednoosobowo wszelkich czynności w zakresie przedmiotu jej działania z wyjątkiem zastrzeżonych dla rady nadzorczej lub zgromadzenia wspólników (§ 20), miał kompetencję do skutecznego reprezentowania Spółki w stosunku pracy łączącej ją z członkiem zarządu Jerzym L. Prawidłowa odpowiedź na to pytanie wymagała ustalenia wzajemnej relacji między określającym zasady reprezentacji zakła-

du pracy w stosunkach pracy art. 23 KP i art. 203 KH - przepisem wyznaczającym reguły reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w umowach zawieranych z członkiem jej zarządu.

Według art. 23 KP, w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110), „czynności prawnych w zakresie stosunku pracy dokonuje w imieniu zakładu pracy jego kierownik lub inny upoważniony do tego pracownik”. Spółka „P.M.” jest niewątpliwie jednostką organizacyjną zatrudniającą pracowników, a zatem zakładem pracy w rozumieniu art. 3 KP, zaś Lothar R. - jej prezydent - jest kierownikiem tego zakładu w pojęciu art. 23 KP. Konstatacja ta nie przesądza skuteczności czynności prawnych dokonywanych przez Lothara R. dotyczących stosunku pracy Jerzego L. Zgodnie bowiem z treścią art. 203 KH „w umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu tudzież w sporach między nimi reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy, powołani uchwałą wspólników”. Sądy obu instancji przyjęły (z powołaniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1996 r., I PZP 2/98), że w odniesieniu do reprezentacji spółki w stosunkach pracy pierwszeństwo przed przepisami kodeksu handlowego mają regulujące tę materię przepisy Kodeksu pracy. W konsekwencji uznały za prawnie skuteczne podejmowane przez Lothara R. czynności, których treścią były podwyżki wynagrodzenia za pracę należnego powodowi.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w rozpoznawanej sprawie poglądu tego nie podziela. Zgodzić się należy z oczywistym twierdzeniem, że art. 23 KP dotyczy jedynie reprezentacji spółki jako zakładu pracy w swoistym typie stosunków prawnych - w stosunkach pracy, zaś art. 203 KH - spółki jako kontrahenta we wszystkich stosunkach umownych. W takim znaczeniu przepis art. 203 KH jest istotnie ogólniejszym od art. 23 KP. Jednakże art. 23 KP reguluje zasady reprezentacji zakładów pracy „w ogóle”, nie różnicując ich według żadnych kryteriów, we wszelkich stosunkach pracy, niezależnie od podstawy ich nawiązania, oraz w odniesieniu do ogółu pracowników, bez względu na rodzaj pracy przez nich wykonywany lub zajmowane stanowisko. W tym kontekście rozważając problem wzajemnych relacji między art. 23 KP i art. 203 KH należy przyjąć, że art. 203 KH jest przepisem podwójnie niejako szczególnym względem art. 23 KP. Ustanawia on bowiem nie tylko zasady reprezentacji wyodrębnionego typu jednostki organizacyjnej zatrudniającej pracowników (zakładu pracy) - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz nadto dotyczy człon-

ków zarządu spółki - swoistej kategorii pracowników tworzących jeden z jej organów. Dla wykładni powołanych przepisów nie bez znaczenia jest fakt, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie musi być zorganizowana jedonozakładowo. W ramach prowadzonej przez nią działalności może bowiem funkcjonować kilka zakładów pracy (jednostek organizacyjnych zatrudniających pracowników). Aprobata dla interpretacji przyjętej przez Sądy znaczyłaby w takich razach zgodę na dyferencjację personalną (osobową) uprawnionych do zawierania umów o pracę i dokonywania czynności prawnych w ich zakresie z członkami zarządu. Przeciwno pierwszeństwu art. 23 KP przed art. 203 KH przemawia także to, że umowa o pracę zawarta między spółką i członkiem jej zarządu wiąże podmiot gospodarczy z członkiem jej władz - osobą uprawnioną do samodzielnego działania w oznaczonym zakresie w imieniu tego podmiotu. Kierownik zakładu pracy nie tylko nie musi być we władzach spółki, ale nawet nie musi być współnikiem. Ratio legis regulacji zawartej w art. 203 KH wyraża się więc i w potrzebie jednolitego ukształtowania hierarchicznego „układu” osób reprezentujących spółkę w rozmaitych płaszczyznach jej funkcjonowania.

Art. 203 KH nie określa skutków prawnych czynności dokonanych z członkami zarządu spółki przez podmiot nie mający umocowania do działania w jej imieniu. Należy ich zatem poszukiwać, jak trafnie uczynił to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, w art. 58 KC - przepisie generalnie wyznaczającym granice skuteczności czynności prawnych. W konsekwencji, czynność prawna dokonana z członkiem zarządu przez podmiot nieuprawniony do reprezentacji spółki w sposób przewidziany w art. 203 KH jest nieważna. W literaturze kwestia ta, jak słusznie podnosiły zarówno strony jak też Sądy obu instancji, jest sporna. Analizując i oceniając poglądy poszczególnych autorów należy uwzględnić jednak aspekt historyczny. M. Allerhand, na którego powołuje się Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pisał swój komentarz do kodeksu handlowego w 1935 roku. Bardziej miarodajne są przeto opracowane ponad pół wieku później komentarze współczesne (np. Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, praca zbiorowa pod red. J. Okolskiego, Warszawa - Wrocław 1994 czy S. Sołtysińskiego, A. Szajkowskiego, J. Szwaji, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1994), choćby tylko z uwagi na to, że uwzględniają zmiany stanu prawnego wynikające zarówno z licznych nowelizacji Kodeksu handlowego jak i wprowadzenia w życie po jego uchwaleniu nowych aktów prawnych zawierających ogólną regulację stosunków prywatnoprawnych, w tym zwłaszcza kodeksu cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że rada nadzorcza w spółce „P.M.” nie została powołana. Z materiału zebranego w postępowaniu w obu instancjach wynika, że pełnomocnikiem spółki ustanowionym uchwałą wspólników był adwokat B., reprezentujący stronę pozwaną, między innymi przy zmianach umowy spółki. W licznych czynnościach reprezentował spółkę Lothar R., działając we własnym imieniu i jako pełnomocnik drugiego wspólnika - „M.-K. GmbH”. Sądy, ani pierwszej ani drugiej instancji, nie ustaliły jednoznacznie czy Lothar R. był umocowany w sposób wymieniony w art. 203 KH do dokonywania czynności prawnych dotyczących stosunku pracy Jerzego L. Wyjaśnienie tej okoliczności jest niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W razie ustalenia, że Lothar R. dokonywał podwyżek wynagrodzenia za pracę przysługującego powodowi działając bez pełnomocnictwa wspólników, konieczna będzie weryfikacja wysokości zasądzonych od strony pozwanej na rzecz powoda kwot z tytułu ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy w okresie od 31 lipca do 3 września 1995 r. przez ich obliczenie od podstawy wyznaczonej wynagrodzeniem wynikającym z umowy o pracę z dnia 1 marca 1992 r. - ostatniej zawartej z Jerzym L. przed powołaniem go do zarządu Spółki „P.M.” przez Lothara R. jako prezydentem tejże Spółki.

Nie jest trafny zarzut kasacji co do naruszenia przez Sądy obu instancji art. 87 KP i art. 498 KC. Dokonana przez stronę pozwaną wykładnia przepisów kodeksu pracy chroniących wynagrodzenie za pracę jest nieprawidłowa. Przedmiot ochrony stanowi wynagrodzenie za pracę - obowiązkowe, wypłacane periodycznie świadczenie ze stosunku pracy o charakterze przysparzająco - majątkowym, należne pracownikowi od pracodawcy za wykonaną pracę odpowiednio do jej rodzaju, ilości i jakości. Chronione prawnie jest zarówno wynagrodzenie bieżące jak i zaległe, przysługujące tak osobie pozostającej w stosunku pracy, jak też byłemu pracownikowi. Wynagrodzenie za pracę nie traci charakteru świadczenia ze stosunku pracy przez fakt, że w chwili wystąpienia z roszczeniem o jego wypłatę lub dokonania wypłaty wierzyciela (pracownika) nie łączy już z dłużnikiem (pracodawcą) stosunek prawny będący źródłem zobowiązania niewykonanego lub wykonanego nienależycie. Podstawową funkcją wynagrodzenia za pracę jest funkcja alimentarna. Jej też podporządkowana została prawna konstrukcja ochrony wynagrodzenia za pracę, w tym również instytucja potrącenia. Art. 91 KP formułuje zasadę, że potrącenie należności z wynagrodzenia za pracę wymaga zgody pracownika. Odstępstwa od tej reguły określa art. 87 KP.

Rację ma skarżący twierdząc, że „potrącenie” unormowane w art. 87 KP jest instytucją prawną różną od „potrącenia” przewidzianego w art. 498 KP. Obejmuje ono swą treścią czynności o niejednorodnym charakterze prawnym, których wspólną cechą jest możliwość (lub niekiedy obowiązek) odliczenia przez pracodawcę z przypadającego pracownikowi do wypłaty wynagrodzenia pewnych należności i rozdysponowania ich według określonego przepisami sposobu. Do potrącenia właściwego, tj. kompensacji wzajemnych wierzytelności podmiotów stosunku pracy polegającej na częściowym umorzeniu wierzytelności pracownika na podstawie oświadczenia pracodawcy, że przedstawia wzajemnie pracownikowi swą wierzytelność, stosuje się odpowiednio art. 498 i inne KC. Art. 505 pkt 4 KC nie dopuszcza jednak umorzenia przez potrącenie „wierzytelności, co do których potrącenie jest wyłączone przez przepisy szczególne”. Takim przepisem szczególnym jest właśnie art. 87 KP określający nie tylko rodzaje, kolejność i granice potrąceń z wynagrodzenia za pracę, ale i kwoty wolne od potrąceń. Z ochrony przewidzianej dla wynagrodzenia za pracę korzystają także tzw. wypłaty gwarancyjne, tj. wynagrodzenie przysługujące pracownikowi z mocy prawa za czas niewykonywania pracy. Do nich należą między innymi wynagrodzenie urlopowe (i w konsekwencji ekwiwalent za niewykorzystany urlop) oraz wynagrodzenie za okres pierwszych w roku kalendarzowym 35 dni niezdolności do pracy z powodu choroby. Dlatego Sądy prawidłowo oddaliły podniesiony przez Spółkę „P.M.” zarzut potrącenia w odniesieniu do kwot zasądzonych z obu tych tytułów.

Bezzasadny jest także zarzut kasacji w przedmiocie naruszenia przez Sąd II instancji art. 8 KP wskutek jego niezastosowania. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego nie może być zastosowana do odmowy wyrażenia przez pracownika zgody na potrącenie z wynagrodzenia za pracę wierzytelności pracodawcy i to na dodatek spornej między stronami co do zasady i wysokości. Wskazano już wyżej na głównie alimentarną funkcję wynagrodzenia za pracę. Wynika stąd, że świadczenie to jest z założenia przeznaczone na zaspokajanie bieżących potrzeb własnych pracownika i jego rodziny. Chronione jest przeto wynagrodzenie za pracę w sposób bezwzględny, (nawet z ograniczeniem swobody dysponowania prawem do tego świadczenia przez samego uprawnionego). Brak zgody pracownika na potrącenie z wynagrodzenia za pracę kwestionowanej przez niego wierzytelności pracodawcy nie może zatem z istoty rzeczy pozostawać w sprzeczności ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 393¹² KPC i art. 393¹³ KPC, orzekł jak w sentencji.

=====